

Sygn. akt I A Ca 419/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Andrzej Daczyński

Sędziowie: SA Jan Futro (spr.),

SA Ewa Staniszevska

Protokolant: st. sekr. sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa O. H.

przeciwko P. S.

o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 14 listopada 2014 r.

sygn. akt I C 2523/13

1. oddala apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ewa Staniszevska Andrzej Daczyński Jan Futro

I A Ca 419/15

## UZASADNIENIE

Powódka O. H. w pozwie wniesionym w dniu 10 września 2013 r. skierowanym przeciwko P. S. wniosła o uznanie pozwanego za niegodnego dziedziczenia po zmarłej w dniu 17 grudnia 2012 r. R. S. (córka powódki i żona pozwanego). Wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu twierdziła, że spadkodawczyni sporządziła testament własnoręczny, w którym do całości spadku powołała swoją siostrę M. H., za wyjątkiem lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...), który miał otrzymać pozwany. Powódka podniosła, że testament ten został zniszczony lub umyślnie ukryty przez pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaprzeczył twierdzeniom pozwu o niewątpliwym sporządzeniu testamentu

przez spadkodawczynię i to określonej treści, wskazując, że nikt nigdy nie widział żadnego testamentu. Zdaniem pozwanego, twierdzenie, że taki testament zniszczył lub umyślnie ukrył dla uzyskania korzyści majątkowych stanowi pomówienie.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo. Orzekając o kosztach postępowania zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 1 058 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

Powódka O. H. jest matką zmarłej R. S.. Pozwany zaś jest byłym mężem spadkodawczyni. R. S. była renomowanym prawnikiem specjalizującym się w obsłudze podmiotów gospodarczych. Przed śmiercią prowadziła (...) w P. przy ul. (...). Oprócz tego spadkodawczyni zajmowała się również działalnością biznesową, będąc m.in. (...) Sp. z o.o., (...) oraz (...) Sp.j., prokurentem (...), (...) (...) (...), a także prezesem zarządu (...). oraz (...) (...)

Pozwany P. S. jest r. i od 2006 r. współpracował z K.. W 2007 r. pozwany nawiązał ze spadkodawczynią bliższą znajomość, opartą na wspólnym zamieszkiwaniu (początkowo okresowym), spędzaniu wolnego czasu oraz wspólnych wyjazdach na urlop. Pozwany uczestniczył wraz ze swoją partnerką w imprezach z udziałem jej członków rodziny, a także odwiedzał rodziców spadkodawczyni w jej rodzinnym domu. Na początku 2010 r. P. S. przeprowadził się do domu R. H. w P.. Od tego czasu pozostawali oni w nieformalnym związku, prowadząc wspólnie gospodarstwo domowe.

W październiku 2010 r. u R. H. zdiagnozowano złośliwy nowotwór piersi. Rokowania, co do leczenia były bardzo złe, spadkodawczyni miała od początku świadomość, że choroba jest nieuleczalna. W trakcie leczenia R. H. kilkakrotnie w rozmowach z członkami rodziny i znajomymi poruszała kwestię rozdysponowaniem jej majątku na wypadek śmierci. Wspominała m.in., że sporządzi testamentu, w którym do spadku powoła siostrę M. H. oraz swojego partnera – pozwanego P. S.. Spadkodawczyni kilkakrotnie zmieniała koncepcję, co do szczegółowego rozporządzenia poszczególnymi składnikami swojego majątku. Ostatecznie nigdy nikomu nie okazała dokumentu obejmującego rozporządzenie majątkiem na wypadek śmierci, ani też nie złożyła ustnego oświadczenia o takim rozporządzeniu. W dniu 7 września 2012 r. R. H. na podstawie trzech umów darowizn przeniosła na rzecz swojej siostry M. H. prawo własności nieruchomości położonej w miejscowości S., stanowiącej działkę nr (...) o wartości 75 000 zł, dla której Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. prowadzi księgę wieczystą Kw. nr (...), prawo współwłasności w udziale wynoszącym 2/26 nieruchomości położonej w miejscowości K. o wartości 200 000 zł, stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. prowadzi księgę wieczystą kw. nr (...), a także prawo współwłasności w udziale wynoszącym 1/2 nieruchomości położonej w miejscowości K. o wartości 200 000 zł, stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. prowadzi księgę wieczystą kw. nr (...). Ponadto w dniu 28 września 2012 r. spadkodawczyni darowała siostrze kwotę 501 000 zł.

Latem 2012 r. stan zdrowia R. H. uległ pogorszeniu, tak, że musiała zrezygnować z prowadzenia k. oraz pozostałych działalności gospodarczych. Spadkodawczyni miała świadomość, że rokowania, co do jej stanu zdrowia są bardzo złe i może nie przeżyć więcej niż kilka miesięcy. W związku z powyższym R. H. i pozwany P. S. podjęli decyzję o zalegalizowaniu ich związku i w dniu 17 listopada 2012 r. przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w P. zawarli związek małżeński.

W trakcie choroby pozwany opiekował się R. H., jeździł z nią na konsultacje lekarskie, a w okresie nasilenia choroby pomagał jej w załatwianiu wszystkich bieżących czynności. W ostatnich miesiącach przed śmiercią spadkodawczyni utrzymywała również bliskie kontakty ze swoją siostrą M. H., która okresowo u niej zamieszkiwała, a także regularnie do niej przyjeżdżała, wspierając ją w walce z chorobą.

M. S. zmarła w dniu 17 grudnia 2012 r. w swoim domu w P..

Po śmierci rodzice zmarłej O. H. i B. H., a także jej siostra M. H. podjęli kroki w celu uregulowania kwestii dziedziczenia po córce i siostrze, w szczególności otwarcia testamentu, który w ich mniemaniu zmarła pozostawiła. Na prośbę pozwanego w dniu 28 grudnia 2012 r. do domu w P., w którym zamieszkiwała przed śmiercią spadkodawczyni wraz z P. S., przyjechała powódka oraz siostra zmarłej M. H., jednakże nie udało im się znaleźć dokumentu testamentu. Pozwany kontaktował się również z notariusz D. M., u której zmarła wcześniej podejmowała czynności zmierzające do uregulowania kwestii majątkowych na wypadek swojej śmierci (zawierała umowy darowizny z siostrą). Notariusz oświadczyła, że spadkodawczyni nie sporządziła z jej udziałem testamentu. Od tego czasu pomiędzy najbliższymi krewnymi zmarłej a pozwanym P. S. pogłębiał się konflikt, którego podłożem były wysnuwane przez rodziców i siostrę spadkodawczyni pod adresem jej byłego męża zarzuty zniszczenia lub ukrycia sporządzonego przez R. H. testamentu własnoręcznego. W pierwszych miesiącach krewni zmarłej oraz pozwany podejmowali próby ugodowego zakończenia sporu, do czego jednak nie doszło, gdyż rodzice zmarłej oskarżali pozwanego o bezprawny zabór części majątku spadkowego oraz celowe zniszczenie pozostawionego przez zmarłą testamentu.

Aktualnie przed Sądem Rejonowym Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie o sygn. akt (...) toczy się z wniosku B. H. przy udziale O. H. i P. S. postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej R. S.. Równocześnie z inicjatywy rodziców spadkodawczyni prowadzone było przez Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu postępowanie o zabezpieczenie spadku, w którym Sąd ten uwzględnił wniosek i zabezpieczył spadek.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną roszczenia powódki stanowiły przepisy art. 929 k.c. w zw. z art. 928 § 1 pkt 3 k.c. Powództwo jednakże podlegało oddaleniu, albowiem powódka nie wykazała przesłanek uznania spadkobiercy za niegodnego, w rozumieniu tych przepisów. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dostarczyło podstaw do dokonania ustalenia, że R. S. sporządziła i pozostawiła testament. W konsekwencji, nie można też przyjąć, że pozwany, jako spadkobierca ustawowy umyślnie zniszczył lub ukrył testament sporządzony przez spadkodawczynię i to w celu uniemożliwienia realizacji jej woli wyrażonej w treści testamentu.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.) i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Od wyroku tego apelację wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. błędnie i tendencyjnie ustalony stan faktyczny sprawy poprzez całkowite pominięcie, że:

1. pozwany P. S. po zmarłej w dniu 17 grudnia 2012 r. R. S. w jej domu w P., zamieszkiwał tam sam i nieprzerwanie do dnia 23 marca 2013 r., co potwierdził w toku złożonych przez siebie zeznań na rozprawie w dniu 5.11.2013 r., (z tym zastrzeżeniem, że wskazał on, iż zamieszkiwał tam do dnia 19.03.2013 r.), a zatem miał pełny i nieograniczony dostęp do dokumentów w nim znajdujących się;
2. ślub R. S. z pozwanym P. S. w dniu 17.11.2012 r. był „ślubem technicznym” lub „ślubem formalnym”, na co jednoznacznie wskazali w swoich zeznaniach nie tylko bliscy krewni zmarłej R. S., tj. powódka O. H. oraz świadkowie B. H. i M. H., ale także świadkowie nie powiązani rodzinnie ze spadkodawczynią, tj. A. S., B. K. oraz P. W.;
3. spadkodawczyni R. S. w rozmowach przeprowadzonych ze świadkami A. S. oraz B. K. a także R. K. i J. C. oraz B. H. w sprawach dotyczących swojego majątku jednoznacznie wskazała, że wszystkie sprawy zostały przez nią już uporządkowane, tj. że pozwany P. S. otrzyma (...) a resztę majątku otrzyma jej siostra M. H., a ponadto, że pozwany P. S. po jej śmierci udzieli pomocy prawnej powódce, jej mężowi i ich córce M. H., „aby M. i jej rodzice nie mieli problemów” (por. zeznania świadka B. K. na rozprawie w dniu 21.05.2014 r.);

4. pozwany P. S. po śmierci R. S. prowadził faktycznie działalność swojej Kancelarii (...) w lokalu stanowiącym własność spadkodawczyni w P. przy ulicy (...), która była w jego wyłącznym posiadaniu (bezsporne);

5. pozwany P. S. tuż po śmierci R. S. w e-mailu do córki powódki M. H. z dnia 28.12.2012 r. wskazał na jej długi, w tym zwłaszcza na jej zobowiązania „istniejące jak i mogące powstać w przyszłości” wynikające z tytułu jej odpowiedzialności jako członka Zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. oraz odpowiedzialności wynikającej z przepisów ustawy Ordynacja podatkowa (dotyczy (...), (...) (...), (...), (...) spółka z o.o. w likwidacji, (...) (...), W. sp. j., (...) O. sp. j., nigdy nie przedkładając powódce i jej mężowi B. H. oraz ich córce M. H. i pełnomocnikowi powódki tytułu wykonawczego przeciwko którejkolwiek z w/w spółek oraz nie wskazując, iż toczą się przeciwko tym spółkom postępowania egzekucyjne oraz nie informując o decyzjach podatkowych, z których wynikałyby zobowiązania podatkowe tych spółek;

6. pozwany P. S. po śmierci R. S. uniemożliwił powódce i jej mężowi wyjaśnienie spraw spadkowych, w tym zwłaszcza wgląd w dokumenty (...) ich zmarłej córki oraz wyjaśnienie tych spraw w faktycznej siedzibie (...) dr R. H. w P. przy ul. (...), co groziło naruszeniem tych dokumentów i praw pozostałych po spadkodawczyni poprzez usunięcie, uszkodzenie, zniszczenie albo nieuprawnione rozporządzenie, w konsekwencji czego Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu postanowieniem z dnia 8 maja 2014r., sygn. akt (...) zabezpieczył spadek w części dotyczącej dokumentów tej(...) - zgodnie z wnioskiem B. H. i O. H. (dowód z dokumentów z akt sprawy (...) dopuścił Sąd Okręgowy w Poznaniu na rozprawie w dniu 5.11.2014 r.);

7. pozwany już po śmierci R. S. bezprawnie - bez zgody powódki i jej męża przełał z rachunku bankowego R. S. na swój rachunek bankowy kwotę 150 000 zł i nie rozliczył tej kwoty, co najmniej na kwotę 24 083,90 zł (dowód z dokumentów z akt sprawy (...), a zatem także z historii rachunku bankowego spadkodawczyni w (...) nr (...) za okres od dnia 1.11.2012 r. do 3.01.2013 r. Sąd I instancji dopuścił na rozprawie w dniu 5.11.2014 r.);

8. pozwany P. S. świadomie i celowo zaniżył przychody i dochody (...) dr R. H. za okres od dnia 1.11.2012 r. do dnia 17.12.2012 r. nie wystawiając faktur za stałą obsługę prawną firm przez tę (...) w tym okresie czasu, lecz przypisując wierzytelności należne spadkodawczyni z tego tytułu sobie, poprzez wystawienie faktur za tę obsługę prawną i za okres jw. przez swoją (...) w miesiącu styczniu 2013! (por. bezsporne a ponadto pismo wnioskodawców B. H. i O. H. do Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 9.12.2013 r. wraz z załącznikami w sprawie (...) o zabezpieczenie spadku - na dowód ten powódka wskazała w piśmie procesowym z dnia 11.03.2014 r., str. 2 pkt 4);

9. spadkodawczyni R. S. była osobą konsekwentną dotrzymującą słowa, ale też skrytą i nie lubiącą się zwierzać (tak zeznał jej wieloletni partner biznesowy, świadek P. W. (00:06:07 - 00:06:15 rozprawy z dnia 17.09.2014 r.), co ma istotne znaczenie w wyjaśnieniu, dlaczego spadkodawczyni nie widziała potrzeby, aby pokazywać testament sporządzony przez siebie bliskim sobie osobom;

10. wolą spadkodawczyni było pochowanie jej na cmentarzu w Z. a nie w P., co w powiązaniu z tym, iż jej ślub z pozwanym był „ślubem technicznym” lub „ślubem formalnym”, o czym osobiście poinformowała bliskie sobie osoby, pozwala przyjąć, iż jego rzeczywistym celem było uniknięcie zapłacenia przez pozwanego podatku od spadku lub darowizny, gdyby spadkodawczyni powołała pozwanego do części spadku, tj. do należącej do niej (...) wraz z lokalem przy ul. (...) w P. lub darowała mu tę (...) wraz z lokalem nie zawierając z nim uprzednio związku małżeńskiego;

11. spadkodawczyni dokonując trzech darowizn na rzecz swojej siostry M. H. w dniach 7.09.2012 r. i 28.09.2012 r. zagwarantowała sobie nieograniczone prawo rozporządzenia przedmiotami tych darowizn, tj. odpowiednio dwiema nieruchomościami i kwotą 501 000,00 zł, a ponadto, że umowy darowizny zawarte zostały przed poinformowaniem przez spadkodawczynię:

- świadków B. K. i A. S. oraz R. K. i J. C. o tym, jak rozrzuciła swoim majątkiem na wypadek swojej śmierci;
- swoich rodziców O. H. i B. H. w dniu 1.12.2012 r., że sporządziła testament, w którym powołała do całego spadku M. H. za wyjątkiem prowadzonej przez siebie (...), którą otrzyma pozwany, który miał zostać wykonawcą

testamentu (o sporządzeniu testamentu spadkodawczyni dwukrotnie informowała swoją siostrę M. H. - po raz pierwszy na początku jej choroby pod koniec września 2010 r. a po raz drugi pod koniec lipca 2012 r.);

1. podczas telefonicznej rozmowy pozwanego ze świadkiem D. M. w dniu 28.12.2012 r. (przeprowadzonej w obecności powódki O. H. i świadka M. H.), notariusz D. M. oświadczyła, że nic nie wie na temat testamentu (por. zeznania powódki O. H. - 00:23:35 elektronicznego zapisu rozprawy z dnia 5.11.2014 r.);

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że:

1. świadek P. W. zeznał, że nie ma żadnej wiedzy o tym, ażeby spadkodawczyni R. S. sporządziła testament, podczas gdy świadek ten zeznając na rozprawie w dniu 17.09.2014 r. wskazał, że spadkodawczyni poinformowała go, że ma testament, a nawet namawiała świadka, aby też sporządził testament;

2. latem 2012 r., kiedy stan zdrowia R. H. uległ pogorszeniu „musiała zrezygnować z prowadzenia (...) oraz pozostałych działalności gospodarczych”, co oczywiście nie polega na prawdzie, albowiem spadkodawczyni nadal prowadziła (...) a także nadal była m.in. (...) spółka z o.o. i (...) oraz prokurentem spółek (...), (...) oraz (...) a także Prezesem Zarządu spółki (...), (...) spółka z o.o. (wszystkie spółki z siedzibą w L.), jak również współnikiem spółki cywilnej (...);

3. spadkodawczyni ostatecznie nigdy nikomu nie złożyła ustnego oświadczenia o rozporządzeniu swoim majątkiem na wypadek swojej śmierci, co oczywiście nie polega na prawdzie, albowiem oświadczenia takie złożyła zarówno swoim rodzicom O. H. i B. H. oraz siostrze M. H., a także świadkom A. S., B. K., R. K., J. C. oraz P. W.;

4. dopiero „w ostatnich miesiącach przed śmiercią spadkodawczyni utrzymywała również bliskie kontakty ze swoją siostrą M. H. (...)”, podczas gdy świadek M. H. stale (także przed chorobą R. H.) utrzymywała bliskie kontakty ze spadkodawczynią, a w okresie choroby (październik 2010-sierpień 2012) każdego tygodnia od środy do niedzieli przebywała z nią, jeździła z nią na konsultacje do szpitala, a od sierpnia 2012 r. przebywała stale w miejscu zamieszkania spadkodawczyni w P.;

5. powodem zawarcia związku małżeńskiego R. H. z pozwanym P. S. nie była „jedynie chęć uczynienia korzystnych przysporzeń na rzecz P. S.”, lecz wynikał on (związek małżeński) z ich kilkuletniego wspólnego pożycia, podczas gdy faktycznie nie pozostawali oni we wzajemnym pożyciu i nie prowadzili wspólnie gospodarstwa domowego;

6. spadkodawczyni testament mogła sporządzić tylko w (...)D. M., podczas gdy dla spadkodawczyni nie sprawiło żadnych trudności, aby spisać testament własnoręcznie, co faktycznie miało miejsce;

7. dowodem na potwierdzenie, że spadkodawczyni prowadziła wspólne gospodarstwo z pozwanym jest historia operacji na rachunku bankowym pozwanego (nr (...) w mBank) za okres od 1.06.2012 r. do 17.12.2012 r. oraz umowa sprzedaży nieruchomości (w W.) zawarta przez spadkodawczynię i pozwanego w dniu 23.12.2011 r., co uznać należy za błędne i nie wynikające z tych dokumentów, a także zeznania świadków R. K., która wbrew twierdzeniom Sądu I instancji w ogóle nie potwierdziła tego faktu, a zeznania złożone przez świadka K. K., bliskiego znajomego pozwanego i jego pełnomocnika w sprawach prowadzonych przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o stwierdzenie nabycia spadku, sygn. akt (...) i w sprawie o zabezpieczenie spadku, sygn. akt (...) są rażąco stronnicze i nie zasługują na danie im wiary;

I. rażące naruszenie prawa materialnego - art. 928 § 1 pkt 3 i art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że w oparciu o dowody zaoferowane przez powódkę brak jest podstaw dla przyjęcia, że spadkodawczyni pozostawiła testament a pozwany testament ten ukrył lub zniszczył, co uzasadniałoby uznanie go za niegodnego dziedziczenia na podstawie art. 928 § 1 pkt 3 k.c.;

II. rażące naruszenie prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów:

a) błędnie przyjmując, że skoro nikt (z osób żyjących) nie widział testamentu, to nie było podstaw, aby przyjąć, że spadkodawczyni pozostawiła testament, podczas gdy z zeznań złożonych przez świadków P. W., M. H. oraz B. H. jednoznacznie wynika, że spadkodawczyni sporządziła testament i poinformowała o tym osobiście tych świadków, a o swojej woli, co do rozrządzenia majątkiem na wypadek swojej śmierci poinformowała w osobistych rozmowach tuż przed swoją śmiercią także świadków A. S., B. K., J. C. i R. K.; ponadto sam fakt, iż powódka i zawnioskowany przez nią świadkowie nie widzieli testamentu nie przekreśla możliwości udowodnienia, że testament taki faktycznie został sporządzony, co wykazała skarżąca;

b) błędnie przyjmując, że „zapewnienia” spadkodawczyni złożone przez nią w okresie kilku miesięcy poprzedzających jej zgon, iż sporządziła testament, były tylko „luźne” i „niesprecyzowane”, co pozostaje w oczywistej kolizji z wiedzą na ten temat, jaką posiadają na podstawie rozmów przeprowadzonych bezpośrednio ze spadkodawczynią powódka O. H., jej mąż - świadek B. H. oraz ich córka - świadek M. H. i świadek P. W. (odnośnie testamentu) oraz świadkowie A. S., B. K., R. K. i J. C. (odnośnie uporządkowania przez spadkodawczynię jej spraw majątkowych i że pozwany otrzyma jej (...), a resztę majątku jej siostra); ponadto podnieść należy, że przy ocenie oświadczeń woli złożonych w/w osobom przez spadkodawczynię Sąd I instancji całkowicie pominął, że była ona osobą konsekwentną i dotrzymywała słowa (tak zeznał świadek P. W. na rozprawie w dniu 17.09.2014 r. - mając z nią na co dzień kontakty biznesowe przez okres około 20 lat);

c) wskazując w sposób niczym nie uzasadniony, że powódka „nie naprowadziła żadnych dowodów, które choćby uprawdopodobniłyby fakt istnienia testamentu”, pomimo iż z zeznań świadków P. W., M. H., B. H. oraz z zeznań powódki wynika wprost i w sposób nie budzący wątpliwości, że spadkodawczyni sporządziła testament i wiedzę o tym fakcie mają oni bezpośrednio od niej;

d) błędnie twierdząc, że spadkodawczyni nie sporządziła własnoręcznie testamentu, albowiem będąc osobą z wykształceniem prawniczym i z bogatym doświadczeniem zawodowym „musiała mieć świadomość konsekwencji prawnych pozostawienia testamentu, a w szczególności w jaki sposób sporządzić i zabezpieczyć taki testament, ażeby wywarł skutki prawne po śmierci testatora”. Sąd I instancji pominął całkowicie, że spadkodawczyni powołując do części spadku pozwanego P. S., tj. do prowadzonej przez nią (...) wraz z lokalem położonym w P. przy ul. (...), a do pozostałej części spadku swoją siostrę M. H. we własnoręcznie sporządzonym testamencie, nie mogła zakładać, że pozwany zniszczy lub ukryje testament, że nie tylko odmówi udzielenia powódce i jej mężowi pomocy prawnej w sprawach spadkowych, ale swoimi działaniami bądź zaniechaniami utrudni wyjaśnienie spraw spadkowych oraz, że bezprawnie uszczupli majątek spadkodawczyni - czego nie mogła przewidzieć;

e) błędnie przyjmując, że w oparciu o przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie można było ustalić, że pozwany umyślnie ukrył lub zniszczył testament stanowiący ostatnią wolę spadkodawczyni, pomijając tak oczywiste fakty jak to, iż:

- pozwany konsekwentnie i bezpodstawnie utrudniał wyjaśnienie spraw spadkowych po śmierci R. S. w dniu 17.12.2012 r. odmawiając wydania lub choćby okazania do wglądu kompletnych dokumentów znajdujących się w (...)spadkodawczyni w P. przy ul. (...), z których wynikają prawa pozostałe po spadkodawcy, uniemożliwiając spotkanie powódki i jej męża z udziałem ich pełnomocnika w siedzibie tej (...) i wyjaśnienie wszystkich spraw, w konsekwencji czego, z przyczyn wyłącznie zawinionych przez pozwanego Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu postanowieniem z dnia 8 maja 2014 r., sygn.. akt (...)zabezpieczył spadek poprzez spisanie i oddanie pod dozór dokumentów znajdujących się w (...) dr R. H. według stanu na dzień 17 grudnia 2012 r. (powyższe wynika z treści korespondencji e-mailowej pomiędzy pełnomocnikiem powódki i pozwanym z dnia 16.03.2013 r., 19.03.2013 r. oraz 02.04.2013 r. a także z treści pisma pełnomocnika powódki do pozwanego z dnia 18.02.2013 r. (odpowiednio załącznik nr 26 i 25 do pozwu) oraz z e-maila pozwanego do M. H. z dnia 04.02.2013 r. i z pisma wraz z załącznikami pełnomocnika O. H. i B. H. do Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 09.12.2013 r. w sprawie z ich wniosku przy udziale P. S. o zabezpieczenie spadku, sygn.. akt (...)załącznik nr 6 do pisma procesowego z dnia 11.03.2014 r.);

- pozwany już w e-mailu do córki powódki M. H. z dnia 28.12.2012 r. (załącznik nr 23 do pozwu) wskazywał na odpowiedzialność spadkodawczyni z art. 299 k.s.h. oraz na podstawie przepisów ustawy Ordynacja podatkowa w związku z pełnieniem przez nią funkcji członka Zarządu w (...), w spółce (...) oraz w spółce (...) i (...)i posiadania udziałów w spółkach osobowych, (...) (...) W. sp. j. i (...) O. sp.j. wobec niezgłoszenia przez nią wniosków o ich upadłość, pomimo iż nigdy nie wyjaśnił ani nie udokumentował, na jakiej podstawie opiera swoje twierdzenia, co biorąc pod uwagę zawód, jaki wykonuje pozwany oraz fakt, iż zajmował się on obsługą spółek, o których mowa wyżej pozwalało jednoznacznie przyjąć, że jego zamiarem było, aby powódka i jej mąż nie byli zainteresowani dziedziczeniem po ich zmarłej córce;
- pozwany świadomie i celowo zaniżył przychody (...) dr R. H. za okres od dnia 1.11.2012 r. do dnia 17.12.2012 r. nie wystawiając faktur za stałą obsługę prawną firm przez tę (...), lecz wystawiając faktury za tą obsługę prawną za okres jw. w miesiącu styczniu 2013 r. przez swoją (...), nie informując o tym powódki i jej męża (o powyższym pozwany poinformował męża powódki B. H., jego córkę M. H. oraz ich pełnomocnika w siedzibie (...))dr R. H. dopiero w dniu 30.11.2013 r. i to nie z własnej inicjatywy, lecz w odpowiedzi na pytanie pełnomocnika powódki, dlaczego nie zostały wystawione faktury za powyższy okres czasu);
- pozwany już po śmierci R. S. w dniu 17.12.2012 r. pomimo wygaśnięcia jego pełnomocnictwa do rachunku bankowego spadkodawczyni w (...) o nr (...), bez jakichkolwiek uzgodnień z powódką, jej mężem i ich córką M. H. przelał z tego rachunku bankowego na swój rachunek bankowy kwotę 150.000,00 zł, której nie rozliczył do dnia dzisiejszego, co najmniej do kwoty 24 083,90 zł;

Rażąco naganne i bezprawne działania i zaniechania pozwanego, o których mowa wyżej skutkowały przyjęciem przez Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, że wyłącznie z przyczyn leżących po jego stronie zaistniały przesłanki do zabezpieczenia spadku na podstawie art. 634 k.p.c..

W ocenie skarżącej oczywiście dawało to podstawę do przyjęcia, że pozwany zniszczył testament sporządzony własnoręcznie przez spadkodawczynię, tym bardziej, że po jej śmierci wyłącznie on miał dostęp do dokumentów znajdujących się w domu spadkodawczyni w P., jak też do dokumentów znajdujących się w jej (...) w P. przy ul. (...), a zatem także do testamentu sporządzonego i pozostawionego przez spadkodawczynię w jej domu w P., o którym poinformowała świadków P. W., M. H. i B. H.;

a) bezpodstawnie przyjmując, że latem 2012 r., kiedy „stan zdrowia R. H. uległ pogorszeniu tak, że musiała zrezygnować z prowadzenia Kancelarii oraz pozostałych działalności gospodarczych”, co pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadą swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., która obligowała Sąd I instancji do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego a nie tylko dowodów wskazanych przez Sąd na k. 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Tymczasem z dowodów przedstawionych przez strony, wbrew ocenie dokonanej przez Sąd I instancji w żaden sposób nie wynika, aby spadkodawczyni miała „zrezygnować” zarówno z prowadzenia (...)jak też „z pozostałych działalności gospodarczych”;

b) opierając zaskarżone rozstrzygnięcie głównie na zeznaniach świadka D. M., które są stronnicze i całkowicie niewiarygodne zważywszy na fakt, iż:

- całkowicie nieprawdopodobne jest, aby spadkodawczyni miała „kilkanaście” razy prowadzić rozmowy ze świadkiem w jej (...)na temat „konstrukcji” testamentu, skoro sporządzenie testamentu nie wymagało poświęcenia aż tak dużej ilości czasu, zwłaszcza mając na uwadze wiedzę prawniczą i doświadczenie spadkodawczyni oraz fakt, iż „R. miała jasno sprecyzowany akt woli”, co do rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci (por. 00:08:02 elektronicznego zapisu przebiegu rozprawy z dnia 5.11.2014 r.);
- spadkodawczyni nie mogła informować świadka, że „jak przyjdzie następnym razem to sporządzi testament” oraz, że „Myślała, że ma 5 lat życia i przekładała ten temat”, skoro: spadkodawczyni sporządziła własnoręcznie testament (zeznania świadków P. W., B. H. oraz M. H.) i miała wiedzę na podstawie konsultacji z uznanymi

onkologami, w tym m. in. z prof. J. J. z G., że okres życia, na który mogła liczyć od zdiagnozowania jej choroby to około dwóch lat;

- świadek nie odwiedzała spadkodawczynie w jej miejscu zamieszkania w P., nie była na jej ślubie, a nawet na jej pogrzebie (wg wiedzy powódki), a zatem nie mogła mieć wiedzy o tym, że spadkodawczynie prowadziła wspólne gospodarstwo z pozwanym, zwłaszcza że analiza operacji kartowych na rachunku nr (...) należącym do pozwanego, z którego wydruk za okres od dnia 01.06.2012 r. do dnia 17.12.2012 r. załączony został do pozwu, wskazuje, że pozwany nie ponosił wydatków za media i podatek od nieruchomości związanych z budynkiem mieszkalnym w P. (większość wydatków dotyczy samego pozwanego na paliwo, samochód, odzież, a wydatki związane „ze wspólnym gospodarstwem” domowym ograniczają się do drobnych zakupów w sklepie osiedlowym); z wydruku, o którym mowa wyżej wynika, że brak jest także wydatków pozwanego na koszty związane z remontem domu w L., którego pozwany był (i jest) współwłaścicielem oraz na nieruchomość w W. zakupioną przez spadkodawczynię i pozwanego w udziałach po 1/2 w dniu 23.11.2011 r.;
- świadek nie mogła być „przekonana” o tym, że spadkodawczynie nie mogła sporządzić testamentu własnoręcznie - jak zeznała, albowiem takie stwierdzenie w ocenie skarżącej dyskwalifikuje zeznania świadka czyniąc je całkowicie niewiarygodnymi;
- zapewnienia świadka, że „R. zawsze chodziła do mnie z każdą sprawą. 99% umów R. sporządziła u mnie” oraz, że wraz ze spadkodawczynią jeździła razem „do B. na kawę” a także, że spadkodawczynie była dla niej „nieprawdopodobnie bliską osobą” rodzą daleko idące wątpliwości, albowiem brzmią nierzeczywiście;

a) nie dając wiary zeznaniom złożonym przez świadków B. H. i M. H., co do relacji łączących spadkodawczynię z pozwanym, którzy zakwestionowali autentyczność zawartego przez nich związku małżeńskiego i wskazując, że zeznania te „raziły bowiem brakiem konsekwencji, były sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego (...)” co uznać należy za ocenę stronniczą; Sąd I instancji chociaż mógł i powinien odwołując się do zasad doświadczenia życiowego dokonać oceny charakteru ślubu spadkodawczynie z pozwanym („ślub techniczny”, „ślub formalny”) pod kątem tego czy był on autentyczny, ale celowo uchylił się od tej oceny, co dowodzi stronniczości Sądu;

1. art. 227 i art. 299 k.p.c. poprzez nie wyjaśnienie w toku zeznań złożonych przez powódkę O. H. i pozwanego P. S. w charakterze stron na rozprawie w dniu 5.11.2014 r. istotnych faktów dla rozstrzygnięcia sprawy (nie stawiając pytań pozwanemu dotyczących istotnych kwestii, o których mowa w pkt IV.1 lit. f apelacji, a nawet zabierając mu głos w sprawie wyjaśnienia przyczyn, dla których wskazywał on na odpowiedzialność spadkodawczynie na podstawie art. 299 k.s.h. oraz przepisów ustawy Ordynacja podatkowa, uchylając pytania pełnomocnika powódki do powódki i do pozwanego dotyczących w/w kwestii) w następujących sprawach:

a) dlaczego pozwany groził odpowiedzialnością spadkodawczynie na podstawie przepisów art. 299 k.s.h. oraz przepisów ustawy Ordynacja podatkowa w e-mailu z dnia 28.12.2012 r. w związku z pełnieniem przez spadkodawczynię funkcji członka Zarządu w spółkach, o których mowa wyżej, pomimo że nie było ku temu żadnych podstaw? (01:06:25 i 01:50:30 elektronicznego zapisu rozprawy z dnia 5.11.2014 r.);

b) dlaczego świadomie i celowo zdecydował o zaniżeniu przychodów i dochodów (...)dr R. H. za okres od dnia 01.11.2012 r. do dnia 17.12.2012 r. nie wystawiając faktur za stałą obsługę prawną firm przez tę (...), przypisując wierzytelności należne (...)zmarłej córki powódki swojej (...) poprzez wystawienie faktur za tę obsługę i za okres jw. Przez swoją (...) w miesiącu styczniu 2013 r. (!)? (nie informując o tym wcześniej powódki i jej męża) (00:29:53 i 01:08:14 elektronicznego zapisu rozprawy z dnia 5.11.2014 r.), co dowodzi rażącej stronniczości Sądu I instancji;

1. art. 236 k.p.c. poprzez nie rozpoznanie wniosku dowodowego powódki, o którym mowa w pkt 11 na str. 7 pisma procesowego powódki z dnia 11.03.2014 r. (tj. dopuszczenie dowodu z korespondencji SMS przesłanej przez R. H. swojej siostrze M. H. w okresie od 9.10.2012 r. do 12.11.2012 r. na okoliczność ich treści)



W konsekwencji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja okazała się niezasadna.

Wobec postawienia w niej zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112).

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w tym zakresie, przede wszystkim stwierdzić należy, że nie zasługują na uwzględnienie zarzuty niezasadnego pominięcia przez Sąd Okręgowy w ustalonym stanie faktycznym okoliczności wymienionych w punkcie I ppkt 1-12 apelacji. Okoliczności te nie mają bowiem istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Okoliczność, że pozwany po śmierci spadkodawczyni w dniu 17 grudnia 2012 r. zamieszkiwał w domu w P. do marca 2013 r. i miał dostęp do dokumentów znajdujących się w domu nie jest przesądzająca dla ustalenia, że pozwany zniszczył lub ukrył testament własnoręczny, jaki – według powódki - miała sporządzić R. S..

Kwestie dotyczące przyczyn zawarcia związku małżeńskiego przez spadkodawczynię z pozwanym w dniu 17 listopada 2012 r. nie mają dla rozstrzygnięcia w sprawie żadnego znaczenia. W szczególności nie ma znaczenia, czy sama spadkodawczyni określała zawarcie małżeństwa z pozwanym, jako „ślub formalny” i w jakim znaczeniu. Istotne jest jedynie to, że spadkodawczyni związek ten zawarła, zatem pozwany należy do kręgu spadkobierców ustawowych R. S. (art. 932 § 1 k.c.). Na marginesie należy zauważyć, że spadkodawczyni, mając wykształcenie prawnicze, niewątpliwie miała świadomość skutków prawnych zawarcia małżeństwa, w tym, że w przypadku niesporządzenia przez nią testamentu na rzecz innej osoby (M. H.), pozwany zostanie powołany do spadku wraz z jej rodzicami na podstawie ustawy, a nawet w sytuacji, gdyby do całości spadku została powołana M. H., jako spadkobierca testamentowy, pozwanemu jako jej małżonkowi przysługiwać będzie chociażby roszczenie o zapłatę zachowku (art. 991 § 1 k.c.). Spadkodawczyni zatem zawierając związek małżeński w okresie swojej choroby dała tym samym wyraz swojej woli w powyższym zakresie. Spadkodawczyni musiała też mieć wiedzę o skutkach podatkowych dziedziczenia po niej – w przypadku dziedziczenia testamentowego - przez pozwanego, jako osobę formalnie obcą.

Okoliczność, że spadkodawczyni w rozmowach przeprowadzonych ze świadkami A. S. i B. K., a także R. K. i J. C. oraz B. H. wskazywała, że sprawy zostały przez nią już uporządkowane a pozwany udzieli powódce, jej mężowi i córce M. H. pomocy nie ma przesądzającego znaczenia dla ustalenia, że testament został przez spadkodawczynię rzeczywiście sporządzony i pozostawiony (do dnia śmierci spadkodawczyni nie został przez nią zniszczony np. z zamiarem sporządzenia testamentu o innej, zmodyfikowanej treści). Równie dobrze, taka jej ocena mogła wynikać np. z faktu zawarcia związku małżeńskiego z pozwanym czy dokonanych darowizn.

Z kolei okoliczności dotyczące prowadzenia przez pozwanego po śmierci R. S. (...) w lokalu przy ul. (...) jest pozbawiona jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Podobnie okoliczność wskazania przez pozwanego w wiadomości przesłanej do M. H. drogą elektroniczną w dniu 28 grudnia 2012 r. na potencjalną możliwość odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h. i Ordynacji podatkowej nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. czy spadkodawczyni sporządziła testament i czy został on

zniszczony lub ukryty przez pozwanego. Również kwestie dotyczące tego, czy pozwany uniemożliwił powódce i jej mężowi wgląd w dokumenty (...) spadkodawczyni nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia zaistnienia przesłanek z art. 928 § 1 pkt 3 k.c. Tak samo kwestia przelania przez pozwanego z rachunku bankowego spadkodawczyni na swój rachunek bankowy kwoty 150 000 zł i przyczyn dokonania tego przelewu oraz rozliczenia tej kwoty, nie ma żadnego znaczenia dla uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia. Nie ma też istotnego znaczenia, czy pozwany świadomie i celowo zaniżył przychody i dochody (...) spadkodawczyni za okres od dnia 1 listopada 2012 r. do 17 grudnia 2012 r., nie wystawiając faktur za stałą obsługę prawną firm przez tę (...) w tym okresie.

Okoliczności dotyczące cech charakteru spadkodawczyni, czy była osobą konsekwentną, również pozostają bez wpływu na ustalenie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie. Nawet ustalenie cech charakteru spadkodawczyni zgodnie ze stanowiskiem apelującej, nie uzasadniałoby wnioskowania, że spadkodawczyni sporządziła i pozostawiła testament własnoręczny.

Całkowicie pozbawiona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest kwestia woli spadkodawczyni, co do miejsca jej pochówku. Bezasadne jest twierdzenie, że jej wola w tym zakresie świadczy o przyczynach zawarcia związku małżeńskiego z pozwanym, tj. zawarcia go jedynie ze względu na korzyści podatkowe. Okoliczność ta zresztą, jak już wyżej wskazano, nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia w sprawie względnie wręcz prowadzi do odmiennego, niż to wywodzi powódka wniosku.

Bezasadny jest zarzut pominięcia, że spadkodawczyni dokonując trzech darowizn na rzecz swojej siostry M. H. w dniach 7 września 2012 r. i 28 września 2012 r. zagwarantowała sobie nieograniczone prawo rozporządzenia przedmiotami tych darowizn, tj. dwiema nieruchomościami i kwotą 501 000,00 zł. Okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia okoliczności istotnych, a mianowicie czy został sporządzony testament, który został następnie zniszczony lub ukryty przez pozwanego.

Okoliczność, że powyższe umowy darowizny zostały zawarte przed tym, jak w rozmowach ze świadkami B. K. i A. S. oraz R. K. i J. C. i swoimi rodzicami oraz siostrą M. H. wskazywała na kwestie dotyczące uregulowania przez nią spraw majątkowych i rozporządzenia nim na wypadek śmierci również nie ma istotnego znaczenia.

Na marginesie należy zauważyć, że część z powyższych okoliczności może prowadzić do wniosków wręcz sprzecznych z wywodzonymi przez powódkę np. okoliczność dokonania darowizn przed poinformowaniem świadków o uporządkowaniu (uporządkowaniu w większości) spraw majątkowych może wskazywać, że spadkodawczyni informując o uporządkowaniu swoich spraw i zabezpieczeniu siostry mogła mieć właśnie na myśli przekazanie jej w drodze darowizny znacznej części swojego majątku o łącznej wartości blisko 1 000 000 zł.

Również dokonanie ustalenia wskazywanej przez apelującą okoliczności, że podczas rozmowy telefonicznej z pozwanym notariusz D. M. w dniu 28 grudnia 2012 r. oświadczyła, że nic nie wie na temat testamentu nie miałyby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że „pozwany kontaktował się również z notariusz D. M., u której zmarła wcześniej podejmowała czynności zmierzające do uregulowania kwestii majątkowych na wypadek swojej śmierci (zawierała umowy darowizny z siostrą). Notariusz oświadczyła, że spadkodawczyni nie sporządziła z jej udziałem testamentu.”

Niezasadne są zarzuty sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, podniesione w punkcie II apelacji.

Prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że zeznania świadka P. W. złożone na rozprawie w dniu 17 września 2014 r. nie pozwalają na dokonanie ustalenia, iż spadkodawczyni pozostawiła testament, a jedynie, że poruszała kilkakrotnie w rozmowach kwestię rozdysponowania jej majątku. Z zeznań P. W. wynika, że spadkodawczyni zmieniała warianty dotyczące jej rozrządzeń testamentowych. Wskazał, że informacje uzyskane w tym zakresie od spadkodawczyni nie były precyzyjne. Zeznał również, że ostatni raz rozmawiał ze spadkodawczynią trzy miesiące przed jej śmiercią, a zatem nie można wykluczyć, że w tym czasie spadkodawczyni zmieniła swoje stanowisko, czy nawet zniszczyła, – jeżeli był taki - sporządzony przez siebie wcześniej testament własnoręczny z zamiarem sporządzenia nowego. Z zeznań

świadka P. W. wynika, że informacje o rozrządzeniach testamentowych nie były konkretne i ulegały zmianom, zatem słusznie przyjął Sąd Okręgowy, iż informacje udzielane świadkowi przez spadkodawczynię dotyczyły raczej samych decyzji i postanowień spadkodawczyni w kwestii zamierzonych przez nią rozrządzeń w testamencie, który planowała sporządzić, a nie rzeczywiście istniejącego już dokumentu.

Bezasadny jest zarzut błędnego ustalenia, że latem 2012 r., kiedy stan zdrowia spadkodawczyni uległ pogorszeniu „musiała zrezygnować z prowadzenia (...) oraz pozostałych działalności gospodarczych”. Okoliczność dotycząca znacznego pogorszenia się stanu zdrowia spadkodawczyni w tym okresie wynika z zeznań M. H. i zeznań powódki. Konieczność stosowania chemioterapii oraz zeznania M. H., w których opisywała, że w tym okresie często przyjeżdżała do P. opiekować się siostrą wskazuje, że stan zdrowia R. S. nie pozwalał już w tym okresie na intensywne i rzeczywiste sprawowanie funkcji w spółkach i prowadzenie działalności. Okoliczność, że formalnie spadkodawczyni nadal prowadziła działalność gospodarczą jednocześnie pełniąc funkcje w spółkach nie ma też żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie i ustalenia czy pozostawiła testament i czy został on zniszczony przez pozwanego. Także świadek K. K. zeznał, że spadkodawczyni chorowała 2 lata i dwa miesiące a do pracy chodziła przez pierwsze półtora roku (prot. elektr. z dnia 10.09.2014 r. 00:24: 04 i n.).

Wbrew zarzutom, z zeznań świadków A. S., B. K., R. K., J. C. i P. W. nie wynika, że spadkodawczyni złożyła wobec nich ustne oświadczenie o rozporządzeniu swoim majątkiem. Z zeznań tych wynika jedynie, że spadkodawczyni planowała wcześniej sporządzenie testamentu, rozważała jego treść. Nie wynika z nich, by testament z całą pewnością został sporządzony. Również z zeznań rodziców spadkodawczyni oraz jej siostry nie wynika, by spadkodawczyni w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości poinformowała o sporządzeniu przez nią testamentu własnoręcznego, tym bardziej, jeśli się zważy, że mając niewątpliwie świadomość poważnej choroby nikomu z osób bliskich, w szczególności swoim rodzicom podczas rozmowy 1 grudnia 2012 r. i swojej siostrze (chcąc ich zabezpieczyć), nie okazała testamentu, ani nie powiedziała, w jakim miejscu się znajduje.

Ustalenie Sądu, że „w ostatnich miesiącach przed śmiercią spadkodawczyni utrzymywała również bliskie kontakty ze swoją siostrą M. H.” nie przesądza, iż wcześniej spadkodawczyni nie utrzymywała kontaktów z M. H.. Okoliczność ta nie ma jednak decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Niezasadne są również zarzuty błędnego przyjęcia, że zawarcie przez spadkodawczynię związku małżeńskiego z pozwanym wynikało z ich kilkuletniego wspólnego pożycia. Z zeznań świadków A. S., B. K., R. K., J. C. i P. W. jednoznacznie wynika, że spadkodawczyni i pozwany przed zawarciem związku małżeńskiego pozostawali w długotrwałym związku faktycznym. Ponadto, jak już wyżej wskazano, przyczyny zawarcia małżeństwa przez spadkodawczynię mogą prowadzić wręcz do wniosków odmiennych od wywodzonych przez powódkę.

Wbrew zarzutowi, Sąd Okręgowy nie przyjął, że spadkodawczyni testament mogła sporządzić tylko w (...) D. M..

Natomiast zarzut dotyczący niezasadnego uznania, że o prowadzeniu przez spadkodawczynię wspólnego gospodarstwa z pozwanym świadczy historia operacji na rachunku bankowym pozwanego i umowa sprzedaży nieruchomości w W. dotyczy okoliczności nieistotnej z punktu widzenia rozstrzygnięcia w sprawie.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa procesowego zawartych w punkcie IV apelacji, za bezasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że zeznania świadków P. W., M. H. i B. H. nie dają dostatecznych podstaw do ustalenia, że spadkodawczyni pozostawiła testament własnoręczny. Prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy, że wynikają z nich jedynie okoliczności dotyczące rozmów spadkodawczyni, w których poruszała kwestię rozdysponowania jej majątku na wypadek śmierci, w których wspominała, że sporządzi testament i do spadku powoła M. H. oraz pozwanego. Skarżąca powołuje się na zeznania świadków A. S., B. K., J. C. i R. K., jednakże z zeznań tych świadków wynikają właśnie odmienne wersje rozrządzeń testamentowych planowanych przez spadkodawczynię. Z zeznań świadków B. K., J. C. i R. K. wynika, że spadkodawczyni zamierzała pozostawić pozwanemu nieruchomość w P. przy ul. (...), a siostrze M. H. dom w P. (resztę majątku). Tymczasem A. S. wskazała, że spadkodawczyni nie wspominała

jej, by miała przeznaczyć (...) dla pozwanego, ale mówiła o tym, iż pozwany i M. H. otrzymają do podziału działkę w L.. O budowie domu nad jeziorem, który „będzie jakoś łączył P. i siostrę M.” mowa również w zeznaniach świadka J. C..

Zauważyć też można, że w protokole rozprawy z dnia 21 maja 2014 r. przy zeznaniach świadka B. K. w czasie nagrania 1:08:14 (strona 7) zachodzi sprzeczność w zapisie (adnotacji) z nagraniem w tym miejscu, w którym zapisano „ja dysponuję wiedzą o sporządzeniu testamentu”, bowiem rzeczywiście świadek zeznała „ja nie dysponuję wiedzą o sporządzeniu testamentu”.

Jak już wyżej wskazano, z zeznań świadka P. W. nie wynika, by spadkodawczyni niewątpliwie pozostawiła testament. Nigdy nie widział testamentu a spadkodawczyni zmieniała warianty dotyczące tego, kto i co ma dziedziczyć. Okoliczność, że w rozmowach ze swoimi rodzicami oraz siostrą i wyżej wymienionymi świadkami spadkodawczyni wskazywała na uporządkowanie swoich spraw majątkowych nie stanowi dostatecznej podstawy do ustalenia, że spadkodawczyni sporządziła testament własnoręczny i to określonej treści (niekorzystny dla pozwanego). Okoliczność, że spadkodawczyni była osobą konsekwentną i dotrzymującą słowa, jak wskazał świadek P. W., także nie przesądza, że sporządziła testament. Ponadto, świadek ten zeznał także, że spadkodawczyni była również „roztrzępana”, co uwiarygodnia zeznania świadka D. M., że spadkodawczyni przekładała sporządzenie testamentu.

Również prawidłowa jest ocena Sądu, że skoro spadkodawczyni miała wykształcenie prawnicze i bogate doświadczenie zawodowe, to mało prawdopodobne jest, aby rzeczywiście sporządziła testament własnoręczny. Nie narusza bowiem zasad logiki ocena, że bardziej prawdopodobnym jest, iż spadkodawczyni będąc osobą z wykształceniem prawniczym, zatem mając świadomość ewentualnego braku porozumienia spadkobierców na tle spraw spadkowych i chcąc zapewnić wykonanie jej ostatniej woli sporządziłaby testament w formie aktu notarialnego, który zostałby złożony w kancelarii notarialnej, u osoby osobiście niezainteresowanej jego treścią. Ponadto, zasady doświadczenia życiowego wskazują, że sporządzając testament, chociażby własnoręczny, w którym chciała zabezpieczyć wskazaną w nim osobę bądź osoby, spadkodawczyni poinformowałaby je przynajmniej o miejscu pozostawienia testamentu, aby upewnić się, że zostanie odnaleziony i wykonany.

Prawidłowa jest też ocena Sądu, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dostarczyło dostatecznych podstaw do ustalenia, że pozwany umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawczyni. W szczególności nie świadczą o tym wskazywane w apelacji okoliczności, dotyczące nieporozumień na tle dokumentów znajdujących się w kancelarii spadkodawczyni, wskazania przez pozwanego na ewentualną odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. i podatkową, zaniżenia przychodów kancelarii spadkodawczyni, przelania na swój rachunek kwoty 150 000 zł.

Wbrew też podniesionym zarzutom, że na zniszczenie przez pozwanego testamentu sporządzonego własnoręcznie przez spadkobierczynię wskazuje fakt, iż wyłącznie on miał dostęp do dokumentów znajdujących się w domu spadkodawczyni w P., z zeznań świadka M. H., wynika, że również siostra spadkodawczyni dysponowała kluczami do domu w P. i po śmierci spadkodawczyni zamki przez pozwanego nie zostały zmienione. Jak ponadto wynika z jej zeznań, w okresie choroby spadkodawczyni praktycznie mieszkała w P. przez większą część tygodnia a nie w Z.. Zatem również M. H. miała nieograniczony dostęp do dokumentów znajdujących się w domu.

Jak już wyżej wskazano, okoliczność czy spadkodawczyni latem 2012 r. zmuszona była zaprzestać aktywności zawodowej nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Bezzasadne są zarzuty, co do oceny dowodów z zeznań świadka D. M.. Świadek nie miała żadnego interesu w tym, by przedstawiać fakty niezgodnie z rzeczywistością. Zeznania tego świadka potwierdzają zeznania pozostałych świadków, że spadkodawczyni zmieniała koncepcje dotyczące swojej ostatniej woli. Zeznania świadka, że spadkodawczyni przekładała moment sporządzenia testamentu i wierzyła, że ma przed sobą jeszcze 5 lat życia uwiarygodnia chociażby fakt wskazywany w apelacji, że dokonując trzech darowizn na rzecz swojej siostry M. H. w dniach 7 września 2012 r. i 28 września 2012 r. spadkodawczyni zagwarantowała sobie nieograniczone prawo rozporządzenia przedmiotami tych darowizn, tj. dwiema nieruchomościami i kwotą 501 000 zł. Powyższe bowiem wskazuje, że R. S. nie rezygnowała definitywnie z dalszego korzystania ze swojego majątku i widziała ewentualność odmiennego rozporządzenia przez siebie tym majątkiem (być może w zależności od rezultatów dalszego leczenia). O dalszych planach na przyszłość

spadkodawczyni mowa również w zeznaniach świadka B. K., która wskazała na plany dotyczące budowy domu w L.. Jak natomiast już kilkakrotnie wyżej wskazano, okoliczności dotyczące wspólnego prowadzenia z pozwanym gospodarstwa domowego przed zawarciem związku małżeńskiego nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Niezasadny jest zarzut, że świadek D. M. nie mogła być przekonana o tym, że spadkodawczyni nie mogła sporządzić testamentu własnoręcznie. Stwierdzenie świadka znajduje oparcie w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. W sytuacji, gdy spadkodawczyni stale współpracowała ze świadkiem i zdecydowaną większością umów sporządzała u niej, a nadto prowadziła z nią rozmowy dotyczące zamiaru sporządzenia testamentu w formie aktu notarialnego, uzasadnione jest przekonanie świadka, że spadkodawczyni sporządzając testament nie sporządziłaby testamentu własnoręcznego. Okoliczność wskazana przez świadka, że razem ze spadkodawczynią jeździły do B. „na kawę”, w sytuacji gdy bezspornym jest, iż spadkodawczyni była osobą bardzo majątną i uwzględniając odległość z P. do B., stwierdzenie iż jeździły w celach spędzania tam wolnego czasu nie jest nieprawdopodobne i nie poddaje w wątpliwość zeznań złożonych przez świadka.

Bezzasadny jest zarzut, że Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. nie dając wiary zeznaniom B. H. i M. H., co do relacji łączących spadkodawczynię z pozwanym, którzy zakwestionowali autentyczność zawartego przez nich związku małżeńskiego. Z pozostałego materiału dowodowego z zeznań świadków, w szczególności osób nie będących członkami rodziny i niemających żadnego interesu w korzystnym rozstrzygnięciu dla którejkolwiek ze stron, jednoznacznie wynika, że spadkodawczyni pozostawała w długotrwałym związku faktycznym z pozwanym. Okoliczność ta jednak, jak już kilkakrotnie wskazywano, nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 299 k.p.c. przez niewyjaśnienie w toku przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron istotnych faktów dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy słusznie odstąpił od wyjaśniania kwestii dotyczących wskazywania przez pozwanego na potencjalną odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. i w zakresie podatkowym i uchylił pytania pełnomocnika w tym zakresie oraz w zakresie zaniżenia przychodów i dochodów (...) spadkodawczyni. Jak wcześniej już wskazywano, okoliczności te nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto, niezrozumiałą jest też zarzut stronniczości sędziego, skoro powódka w toku postępowania w I instancji nie wniosła o jego wyłączenie.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 236 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z korespondencji SMS przesłanej przez R. S. swojej siostrze M. H. w okresie od 9 października 2012 r. do 12 listopada 2012 r. na okoliczność ich treści. Nierozpoznanie tego wniosku nie miało żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia w sprawie. Skarżąca nawet nie twierdziła, że w przedmiotowych wiadomościach SMS spadkodawczyni wskazała, że pozostawiła testament i w jakim miejscu się znajduje. Teza dowodowa zakreślona przez stronę powodową, tj. „na okoliczność ich (wiadomości SMS) treści” nie pozwala na ustalenie, dla wykazania, jakiego faktu dowód ten miałby zostać przeprowadzony i ocenę czy jest to okoliczność istotna dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Nic też nie stało na przeszkodzie, by strona pozwana przedłożyła treść wiadomości SMS z telefonu M. H.. Ponadto, w swych zeznaniach M. H. nie twierdziła, że informacje na temat pozostawienia testamentu spadkodawczyni przesłała jej SMS-em.

Nie znajduje też podstaw zarzut, że zeznania K. K., są rażąco stronnicze i nie zasługują na danie im wiary. Skarżąca nie uzasadnia tego stanowiska. Świadek ten tymczasem wskazuje wiele faktów, które można łatwo zweryfikować np. dotyczące wyjazdów pozwanego z R. H. i wskazać ich ewentualną nieprawdziwość.

Ostatecznie stwierdzić należy, że wszystkie zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się niezasadne, zatem ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, którego skarżąca skutecznie nie podważyła i który Sąd Apelacyjny przyjmuje za własny, stanowi podstawę zastosowania przepisów prawa materialnego (art. 382 k.p.c.). W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zastosował prawidłowe przepisy prawa materialnego i dokonał ich prawidłowej wykładni. Stan ten wskazuje bowiem, że spadkodawczyni nie pozostawiła testamentu, a w konsekwencji pozwany testamentu takiego nie zniszczył (lub ukrył). Nie zachodzi zatem wskazywane przez apelującą naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 928 § 1 pkt 3 k.c.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku orzekając o kosztach postępowania zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego strony wygrywającej apelację.

Ewa Staniszevska Andrzej Daczyński Jan Futro